

25 grudnia: Boże Narodzenie (Msza dnia)

Tekst Ewangelii (J 1,1-18): Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga.

Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało. W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła.

Pojawił się człowiek posłany przez Boga - Jan mu było na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. Nie był on światłością, lecz [posłanym], aby zaświadczyć o światłości.

Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Go przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego - którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli mężczyzny, ale z Boga się narodzili. A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jak Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełną łaski i prawdy.

Jan daje o Nim świadectwo i głosił w słowach: «Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższy mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie». Z Jego pełności wszyscyśmy otrzymali - łaskę po łasce. Podczas gdy Prawo zostało nadane przez Mojżesza, łaska i prawda przyszedły przez Jezusa Chrystusa. Boga nikt nigdy nie widział, Ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył.

«A S?owo sta?o si? cia?em i zamieszka?o w?ród nas.»

Mons. Jaume PUJOL i Balcells, Arzobispo Emérito de Tarragona

(Tarragona, Hiszpania)

Dzisiaj, z prostot? dzieci rozwa?amy wielk? tajemnic? naszej wiary. Narodziny Jezusa oznaczaj? nadej?cie "pe?ni czasu". Od grzechu pierwszych rodziców, ludzie odwrócili si? od Stwórcy. Ale Bóg ulitowa? si? nad naszym smutnym losem, wys?a? Swojego Syna zrodzonego z Maryi Dziewicy, aby wybawi? nas z niewoli grzechu.

Aposto? Jan wyja?nia to za pomoc? wyra?e? o niesamowitej teologicznej g??bi: «Na pocz?tku by?o S?owo, a S?owo by?o u Boga, i Bogiem by?o S?owo» (J 1,1). Jan nazywa "S?owem" Syna Bo?ego, drug? Osob? Trójcy ?wi?tej. I dodaje: «A S?owo sta?o si? cia?em i zamieszka?o mi?dzy nami» (J 1,14).

To w?a?nie dzi? celebrujemy, dlatego mamy ?wi?to. Zdumieni, kontemplujemy Jezusa, który si? w?a?nie urodzi?. To noworodek... i zarazem Wszchemog?cy Bóg; nie przesta? by? Bogiem i jest teraz tak?e jednym z nas.

Przyszed? na ziemi?, aby przywróci? nam status dzieci Bo?ych. Niezb?dne jest jednak, aby ka?dy z nas przyj?? w swoim wn?trzu zbawienie, które On nam oferuje. Jak wyja?nia ?wi?ty Jan, «wszystkim, którzy Je przyj?li, da?o moc, aby si? stali dzie?mi Bo?ymi" (J 1,12). Dzieci Bo?e! Pozostajemy pod wra?eniem tej niewypowiedzianej tajemnicy: «Syn Bo?y sta? si? Synem Cz?owieczym, aby uczyni? ludzi dzie?mi Bo?ymi» (?w. Jan Chryzostom).

Przyjmijmy Jezusa, szukajmy Go: tylko w Nim znajdziemy zbawienie, prawdziwe rozwi?zanie naszych problemów; tylko On nadaje ostateczny sens ?yciu i rozczarowaniom i bólowi. Dlatego dzi? Wam proponuj?: czytajmy Ewangeli?, rozwa?ajmy J?; starajmy si? ?y? naprawd? zgodnie z naukami Jezusa Syna Bo?ego, który przyszed? do nas. A wtedy przekonamy si?, ?e jest mo?liwe, aby razem uczyni? ?wiat lepszym.